MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

Nr. 41. Warszawa, dnia 22.lutego 1927 r.

Drukarnia M. S. Z. Nr. 894. 27.I.27. 12000

P R Z E G L Ą D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J .

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr. 41.   Warszawa, dn. 22. lutego 1927 r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E .

STOSUNKI POLSKO-CZECHOSŁOWACKIE.

CESKE SLOVO z 20/2. pisze, że zaledwie delegacja jugosłowiańska opuści Czechosłowację, a już w Pradze gościć będzie dnia 24.bm. delegacja Sejmu polskiego w przejeździe do Paryża. Sejm już dawniej zaprosił czeskich parlamentarzystów do odwiedzenia Polski i wizyta ta jest przewidywana na koniec marca lub w kwietniu. Ponadto Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odwiedzi Pragę. "Idea wzajemności słowiańskiej urzeczywistnia się - pisze pismo - urzeczywistnia się nie błahemi hasłami i frazesami, lecz w życiu praktycznem. Członkowie słowiańskich parlamentów składają sobie wizyty, w czasie których poruszane są różne sprawy, dotyczące współpracy; dochodzi do zdrowej wymiany poglądów, obmyślenia i realizowania planu postępu społecznego. Dochodzą do skutku umowy polityczne, gospodarcze i kulturalne. Należy zaznaczyć, że Warszawa i Praga ofiarowały znaczne sumy na ofiary trzęsienia ziemi w Jugosławji. Tak też sobie tylko wyobrażamy wielką myśl wzajemności słowiańskiej".

SLOVAK z 20/2. W związku z wyznaczeniem nowego posła do Warszawy, którym został p.Dirsa, pisze, iż następca p.Fliedera posiada więcej danych do zbliżenia rzeczywistego obu narodów, gdyż zna język polski i posiada wielki talent dyplomatyczny. Poprzednik wprawdzie, zawarł około 24-ch umów przyjaźni, handlowych, turystycznych i.t.d. ale wbrew temu wszystkiemu stosunek obu państw nie jest taki, jakim powinien być. "Czesi nie umieją usunąć przeszkód i dopóki do ich usunięcia nie wezwą na pomoc słowaków, jako reprezentantów w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, w Poselstwie i w konsulatach w Polsce, musimy liczyć się z tem, że przejawy nieprzyjaciół Polski wobec nas będą jeszcze długo trwały." Pismo przytacza wyjątek z "Czasu" krakowskiego i pisze, że kamieniem obrazy między Czechosłowacją a Polską jest polityka p.Benesza. Ona jest przyczyną tego, że polacy nie mogą się odnosić do nas przyjaźnie, chyba tylko jako silniejszy życzliwy brat. Bez polaków zaś nie da się robić słowiańskiej polityki. Trzeba się zastanowić, azyby się jej nie dało robić - bez Benesza.

SLOVAK z 18/2. zamieszcza artykuł p.t. "Federacja Europy centralnej", w którym omawia broszurę polaka R.Sandeckiego, p.t. "La federation de l'Europe centrale". Artykuł uznaje za dobrą i popiera myśl autora broszury stworzenia federacji złożonej z Bułgarji, Czechosłowacji, Estonji, Finlandji, Grecji, S.H.S., Węgier, Litwy, Łotwy, Polski i Rumunji, federacji, która sięgałaby od Bałtyku po Morze Czarne, Adrjatyk, Morze Śródziemne, tworząc zwarty gospodarczo dopełniający się organizm. Artykuł powątpiewa jednak, czy w obecnej chwili, gdy szereg państw nie jest wewnątrz skonsolidowany, myśl federacji jest aktualna.

DEUTSCHE PRESSE /chechosł./ z 18/2.w długiej depeszy z Berlina donosi, że w tamtejszych kołach politycznych żywo oma-

wiana jest wiadomość o krokach rządu polskiego w Pradze, Belgradzie i Bukareszcie, zmierzających do zacieśnienia stosunków między Polską a państwami M.Ententy. Przedewszystkiem zaś Polska dąży rzekomo do zawarcia paktu gwarancyjnego z Czechosłowacją. Telegram powołuje się na głosy prasy polskiej i czeskosłowackiej w związku z nominacją min. Girsy na posła w Warszawie, które świadczyć mają o tych planach. Grozi to rzekomo niebezpieczeństwem dla Niemiec i jest zapowiedzią polityki wojennej - kończy telegram.

STOSUNKI POLITYCZNE I GOSPODARCZE W POLSCE.

THE DAILY HERALD z 17/2.nawiązując do interpelacji w Izbie gmin w kwestji wizyty Shepherda i Becketta do Polski i oświadczenia Chamberlaina, poseł Shepherd oświadczył przedstawicielowi pisma, że odpowiedź Chamberlaina wskazała jasno, że twierdzenie, jakoby członkowie parlamentu oszukali Poselstwo Polskie, jest niesłuszne. P.Shepherd oświadczył, że wizyta nie była formalną. Shepherd i Beckett wyjechali do Polski jako prywatni członkowie parlamentarnej partji pracy.

THE MORNINGPOST z 17/2. pisze, iż zostało rozesłane do prasy sprawozdanie Becketta, Shepherda i Mr. Horratin z ich podróży w Polsce. Sprawozdanie to porusza rzekomo prześladowanie polityczne w Polsce, oraz stwierdza, że więźniowie polityczni są torturowani.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 17/2. podaje szczegółowe sprawozdanie Becketta i Shepherda p.t. "Prześladowanie w Polsce. Zarzuty członków parlamentu".

CESKE SLOVO z 19/2. podaje artykuł o stanie polskiego przemysłu; zaznaczając jego ~~szczęśliwą~~ konkurencję z zagranicą, pisze: "przeniknął on w czasie strajku /węglowego w Anglji/ na liczne rynki, które były oddawna domeną angielską, ustępuje obecnie naciskowi powracającego przemysłu angielskiego bardzo ostrożnie, i utrzymuje się uparcie na wszystkich punktach, gdzie tylko udało mu się zdobyć pewniejszy grunt.

SAMOUPRAVA z 11/2. W art.p.t. "Zagadnienie białoruskie" utrzymanym w duchu bardzo przyjaznym dla Polski, autor stwierdza, że szerszy ogół o istnieniu kwestji białoruskiej dowiedział się dopiero z okazji ostatnich aresztowań w Polsce. Kwestja białoruska w Polsce jest wynikiem jedynie ciężkiego gospodarczego położenia i niskiego stanu kulturalnego tej części ludności, a przedewszystkiem następstwem długiej i ponurej przeszłości. Podobnie też inne państwa odziedziczyły w spadku po przeszłych wiekach podobnie przykre zagadnienia, które rozwiązać obecnie usiłują. Najlepszym środkiem rozwiązania kwestji białoruskiej będzie podniesienie stanu kulturalnego i gospodarczego tych dzielnic Rzeczypospolitej; wysuszenie moczarów, regulacja rzek, budowa szos i linji kolejowych itd.

NOVI ZIVOT z 13/2. W artykule p.t. "Sprawa morza w Polsce" autor przeprowadza następnie analogję między ważnością zagadnienia morskiego dla Jugosławji i Polski. Przypomina ciężkie ciosy, zadane swego czasu Polsce przez Krzyżaków, przez zabranie wybrzeża morskiego. Podczas konferencji pokojowej, dzięki zabiegom delegacji polskiej, Polska otrzymała część wybrzeża morskiego i wolną strefę w Gdańsku. Obecnie w pobliżu Gdańska państwo polskie buduje swój własny port, który ma być podstawą dla floty polskiej, tak wojennej jak i handlowej. Mimo akcji germanizacyjnej ze strony Niemców prowadzonej przed wojną, mieszkańcy Pomorza nie dali się wynarodowić, a obecnie przez napływ elementu polskiego polaków na Pomorzu jest 82 %. Rząd polski czyni wielkie starania nad podniesieniem stanu Gdańska i Gdyni. Prace nad budową portu w Gdyni idą

w szybkiem tempie, port ten umożliwi olbrzymi eksport węgla polskiego zagranicę. Rząd polski zakupił 5 wielkich statków zagranicą i buduje dwa statki pasażerskie, które umożliwią komunikację morską zagranicą pod polską banderą. Polska w ciągu 7-u lat panowania nad Bałtykiem uczyniła wiele, by podnieść kulturalnie i przemysłowo swoje wybrzeże i wzmocnić tam swój wpływ. Budowa polskiej marynarki handlowej jest poważnym tego dowodem.

STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.

DER TAG z 18/2. Kor. londyński pisze p.t.: Anglja, Polska i my", że stanowisko prasy angielskiej wobec Niemiec w ostatnich czasach zmieniło się na niekorzyść tych ostatnich, szczególnie gdy chodzi o stosunki z Polską. Kor.polemizuje/z Timesem, który podzielił podobnie, jak cała prasa angielska, z wyjątkiem konserwatywnej/ polski punkt widzenia w sprawie zerwania rokowań handlowych i zwrócił uwagę, że nowy gabinet niemiecki, który nie posiada zaufania własnego społeczeństwa, nie może napełnić zaufaniem Europy. Kor. tłumaczy to w ten sposób, że ponieważ Anglja nie może wywrzeć presji na Rosję, czyni to w stosunku do Niemiec, jako jej sprzymierzeńca i równocześnie wzmacnia Polskę. Mówią o tajnych układach, o pożyczce na budowę kolei zagranicznych na granicy rosyjskiej itd. Wogóle Anglja miałaby uważać Polskę jako miecz przeciw bolszewizmowi i dlatego zależy jej na rozdzieleniu Niemiec od Polski silną zaporą i nawet poparcie unji Litwy z Polską, które zostało by przez Anglję powitane jaknajprzychylniej. Anglja więc jest najzaciętszym przeciwnikiem odrodzenia Niemiec. Kor. jednak wyraża wątpliwość, czy Polska "ten kraj na poły strawiony przez bolszewizm" odpowie zamiarom angielskim. Wiemy, że sprawozdawcami pism angielskich w Warszawie są prawie tylko polacy. Gdy Niemcy jeszcze wciąż są straszakiem dla przeciętnego anglika, to Polska jest ideałem. Możemy więc oczekiwać ze spokojem i cierpliwością ocknienia się lwa angielskiego i jego powrotu do rzeczywistości.

DER TAG z 19/2.pod podobnym tytułem uzupełnia powyższą korespondencję i pisze, że Niemcy powinny wystąpić zdecydowanie przeciw Anglji, która w ten sposób pcha niemców w kierunku Rosji.

JOURNAL DE DEBATS z 20/2. omawiając ostatnie nieporozumienie polsko-niemieckie w związku ze stanowiskiem nacjonalistycznego gabinetu Niemiec, kor. z Berlina pisze: Zerwanie rokowań nie było najzupełniej rzeczą przypadkową. Agrarjusze, których przedstawicielem jest m.in. i Keudell, nie mają żadnego interesu w tem, aby dopuszczać do przywozu kartofli i nierogacizny z Polski. Wogóle "nie potrzebują oni wcale Warszawy, gdyż drzewo i węgiel mogą otrzymać nawet bez uregulowania stosunków handlowych z Polską. Niewiadomo jednak, czy w razie ukonstytuowania się w Niemczech gabinetu centrowego, stosunki między Niemcami a Polską ułożyłyby się inaczej? Należałoby raczej przypuszczać, że nie wpłynęłoby to na zmianę toku wydarzeń, gdyż należy stwierdzić, że rokowania polsko-niemieckie, trwające od dwóch lat, prowadzone są zawsze w atmosferze całkowitej niechęci i wzajemnej nieufności, tak, że ostatnie zajście jest właściwie wynikiem całego szeregu dyskusyj i konfliktów.

THE MORNINGPOST z 16/2. Kor. z Berlina pisze, iż przepowiada tam jest ostre wznowienie wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami w wyniku zerwania rokowań o traktat handlowy przez polską delegację.

NARODNI POLITIKA z 18/2. omawia noty rządów polskiego i niemieckiego w sprawie przerwania rokowań handlowych, przyczem wyraża przekonanie, że Polska nie mogła pozwolić na dyktowanie sobie przez niemców warunków, nie mających nic wspólnego ze sprawami gospodarczemi.

CESKE SLOVO z 18/2. w artykule Dra. Kopeckiego p.t.: "Czy rokowania polsko-niemieckie zostaną wznowione?" przedstawiając w sposób przychylny dla Polski przebieg sprawy zerwania rokowań, pisze: "Z powyższego widać, na jakiej drodze spór może być rozstrzygnięty - wykluczyć kwestje polityczne z rokowań handlowych, dzięki czemu umożliwione zostanie ich nawiązanie.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA JUGOSŁAWJI.

VREME z 12/2. donosi, że pisma salonickie szerzą pogłoski o przygotowaniach Jugosławji do uznania Rosji Sowieckiej. Z kół miarodajnych dementują te pogłoski jako nieprawdziwe, tembardziej, że p.Balugdic, który rzekomo miał przeprowadzić w tej sprawie rokowania z delegatem Sowietów w Berlinie, do tego czasu nie przekazał swych obowiązków posła przy Kwirynale i przebywa jeszcze w Rzymie.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 17/2. pisze, iż Jugosławja potrzeba sprzymierzeńców; powstaje pytanie: czy zwróci się ona o pomoc na zachód, czy też na wschód? Z jednej strony wskazuje się na to, że musi ona pozostawać w przymierzu z jednym z dawnych sprzymierzeńców wojennych: z Francją, albo W.Brytanją; ponieważ jednak obecny rząd angielski jest antyrosyjski, co często jest interpretowane, jako antysłowiański, i zgodnie współpracuje z Włochami - podkreśla się, iż wobec tego ściślejszego przymierza należy szukać z Francją. Z drugiej strony wskazuje się na to, że obecna chwila jest odpowiednia dla zbliżenia się z Rosją. Poza tem panuje przekonanie, iż obydwa te przymierza dadzą się pogodzić. Uważa się, że wszelkie próby przedsięwzięte w celu pojednania Francji i Niemiec, mogą przygotować grunt dla wielkiego bloku środko-europejskiego, do którego weszłyby: Francja i jej satelici, Niemcy i Rosja.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

LIETUVOS ZINIOS z 13/2. omawiając politykę rządu Waldemarasa, m.in.pisze: Rząd litewski zamierza rozwiązać Sejm, w którym nie posiada większości, dla przeprowadzenia zmiany w konstytucji. Tym sposobem narodowcy litewscy nareszcie zrzucili maskę, wypowiadając walkę prawdziwej demokracji. Valdemaras dąży do zwołania nowego sejmu, w którym będą zasiadali "chłopi" i utworzenia drugiej "pańskiej" Izby, w której mają zasiadać "panowie", kontrolujący robotę chłopów. Panowie ci mają podobno wzmocnić położenie władzy wykonawczej na Litwie. W końcu dziennik zaznacza, że wieś litewska bynajmniej nie jest zadowolona, jak to twierdzi prasa rządowa ze sposobu, jakiego się uchwycił rząd litewski, celem przeprowadzenia niekonstytucyjnych zmian. Dlatego też podczas wyborów narodowcy litewscy będą niemile zaskoczeni, gdy wieś litewska opowie się przeciwko nim.

LIETUVA z 13/2. omawiając stosunki wsi litewskiej do rządu Waldemarasa m.in. pisze, że wieś litewska najbardziej pragnie zapewnienia sobie spokoju w pracy, którego przed przewrotem nie miała. Przedtem rozmaici awanturnicy głośno wymieniali nazwiska osób zamożniejszych, których cały dorobek miał być puszczony z dymem. Jeszcze i teraz niektórzy bolszewicy małomiasteczkowi próbują zastraszyć spokojnych mieszkańców przez szerzenie niepokojących

wiadomości. Rząd Waldemarasa przedewszystkiem powinien zapewnić obywatelom litewskim ochronę prywatnej własności i dać możność spokojnej pracy na roli.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

IL POPOLO D'ITALIA z 17/2. Jak dowodzą tego deklaracje nowego radcy handlowego Z.S.R.R. w Rzymie, pomiędzy rządem włoskim a rosyjskim odbywają się obecnie układy co do zamówień okrętów, - mają służyć te okręty eksportowi rosyjskiemu do Włoch.

THE DAILY TELEGRAPH z 17/2. pisze, iż w Paryżu Liga patrjotów zorganizowała wiec, w którym wzięło udział 5.000 osób, m.in. 14-u generałów, i szereg senatorów i deputowanych za utrzymaniem okupacji Nadrenji. Została przyjęta rezolucja, wzywająca rząd, by dopilnował zastosowania wszystkich artykułów traktatu wersalskiego i utrzymania okupacji Nadrenji, która jest najbardziej skuteczną gwarancją bezpieczeństwa.

CORRIERE DELLA SERA z 17/2. Na międzynarodową konferencję gospodarczą, która odbędzie się w Genewie w dniu 4.maja, delegatami włoskimi będą: Hr.Bonin Longare, Pirelli, posłowie: Rossoni i Belloni, oraz Ginolla.

LE JOURNAL rozpoczął w Nr. z dnia 9.bm. ankietę, poświęconą sytuacji cudzoziemców we Francji. Dwa pierwsze artykuły dotyczą kolonji polskiej w Zagłębiu węglowem departamentów Nord i Pas de Calais. Autor artykułów Henri Lucas, traktuje przedmiot życzliwie, wykazując doniosłe znaczenie emigracji polskiej w dziele odbudowy zniszczonych przez Niemców kopalń francuskich.

LA CROIX z 9/2. przynosi artykuł poświęcony sprawie twierdz niemieckich. Zdaniem autora układ paryski jest niekorzystny dla Polski a więc i dla Francji, ponieważ wszelka groźba, skierowana przeciwko Warszawie jest zarazem niebezpieczeństwem dla linji Renu.
